

Express Wieczorny

02-017 WARSZAWA

Al. Jeruzolimskie 125/127

204

1 - 09 - 97
z dn.

6 • Express Wieczorny • nr 204 • 1 września 1997 r.

KULTURA

Premiera w Teatrze Studio

Dostojewski gra w bilard

Sierpień był bardzo udany dla rodziny Lipców. Tomek zajął piąte miejsce w chodzie na lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata w Atenach. Jego siostra, Agnieszka, w minioną środę premierą „Bilardu petersburskiego” w Teatrze Studio otworzyła nowy sezon warszawskich scen.

Dla Agnieszki Lipiec-Wróblewskiej był to debiut teatralny. Niedawna absolwentka warszawskiej PWST dała się zauważyć jako reżyserka interesujących przedstawień Teatru TV. Zajmuje się również pisaniem scenariuszy filmowych. Wraz z Krzysztofem Piesiewiczem ukończyła zaplanowany jeszcze przez Krzysztofa Kieślowskiego tryptyk: „Raj”, „Pieńko”, „Czyściec”. Filmowa wyobraźnia młodej artystki zaznaczyła się wyraźnie w jej pierwszym spektaklu teatralnym.

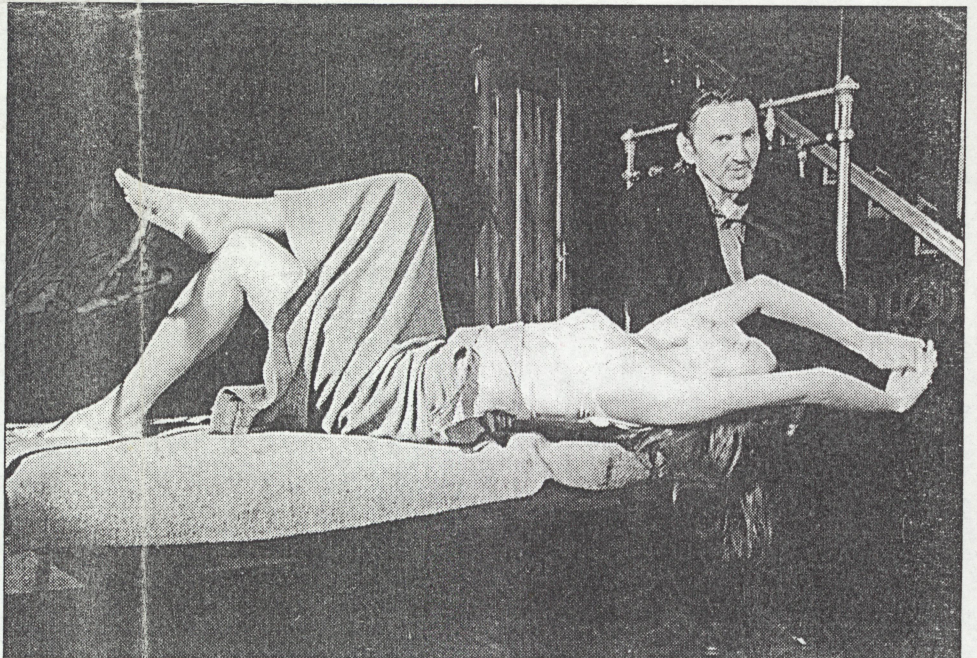
Podstawę literacką przedstawienia stanowi wczesne opowiadanie Fiodora Dostojewskiego „Sen śmiesznego człowieka”, uzupełnione wątkami z „Notatek z podziemia”. Autor

„Zbrodni i kary”, choć nie napisał żadnego dramatu, nie pierwszy raz zainspirował twórcę teatralnego.

Obsesje, lęki, „przeklęte problemy” – jak je nazwał jeden z krytyków – bohaterów prozy Dostojewskiego zdają się też ciążyć w świadomości głównej postaci „Bilardu”. Krzysztof Majchrzak gra człowieka, którego wrażliwość, sposób odczuwania świata jest znacznie głębszy niż ludzi z jego otoczenia. On wciąż zmagają się ze swoją egzystencją, a jego sąsiedzi spędzają życie na grze w bilard.

Trudno jest zrekonstruować historię bohatera spektaklu. Zbyt wiele dzieje się w jego podświadomości. Ale ten wewnętrzny świat ilustrują w przedstawieniu piękne obrazy, dynamiczne, w filmowy sposób montowane. Scena monologu bohatera po jego samobójczej śmierci ma zgoła metafizyczny wymiar.

Wizje reżyserskie znakomicie wspiera scenografia Barbary Hanickiej, dzieląca przestrzeń teatralną na kilka planów. Także rwane dźwięki muzyki Pawła



Krzysztof Majchrzak gra główną rolę w „Bilardzie petersburskim”

Fot. Jacek Herok

Mykietyna współgrają z niepokojącym tokiem myśli bohatera „Bilardu”.

Najnowsza premiera Teatru Studio nie jest z pewnością przedstawieniem dla każdego.

Ale nigdzie nie powiedziano, że sztuka musi być łatwa i przyjemna. A rodzeństwu Lipców warto kibicować. W swoich dziedzinach osiągnęli jeszcze sukcesy.

■ WOJCIECH MAJCHEREK

Teatr Studio w Warszawie: „Bilard petersburski” wg Fiodora Dostojewskiego. Reżyseria Agnieszka Lipiec-Wróblewska, scenografia: Barbara Hanicka.